

# Przyłtu, ognisko - feat. Kiełas

Chciałbym dzisiaj dobry sen  
Bez dramatów, Twoich scen  
Z każdą dobą boli mnie  
Ten Twój brak...  
Tamtych wiecznych sentymentów, jak to pilne? (pilne)  
Opiekować się ogniskiem (ogniskiem, tak)  
Że jeśli koniec kiedyś przyjdzie (przyjdzie, tak)  
Odprawimy go z kwitkiem...

Chciałbym dzisiaj dobry sen  
Bez dramatów, Twoich scen  
Z każdą dobą boli mnie  
Ten Twój brak...  
Tamtych wiecznych sentymentów, jak to pilne? (pilne)  
By opiekować się ogniskiem (ogniskiem, tak)  
Że jeśli koniec kiedyś przyjdzie (przyjdzie, tak)  
Odprawimy go z kwitkiem, na bank

To wraca do mnie jak bumerang, czy uratuję nasze dzieła?  
Schowam obrazy pod kurtkę i zdjęcia w materac (yeah)  
Zanim nam spłoną muzea, zanim zrobią nam z serca plastik  
Podoszywają logówki, znaczki, muszę wiedzieć, że to wystarczy  
W sensie Ty i ja kontra cały świat, naga prawda kontra przebijanie kłamstw  
I ta chwila, kiedy płonie wszystko, a popiół po nas porozsiewał wiatr  
Spójrz mi w oczy, moja miła  
Jutro może nie być nic, więc zanim nas to pozabija...

Chciałbym dzisiaj dobry sen  
Bez dramatów, Twoich scen  
Z każdą dobą boli mnie  
Ten Twój brak...  
Tamtych wiecznych sentymentów, jak to pilne? (pilne)  
By opiekować się ogniskiem (ogniskiem, tak)  
Że jeśli koniec kiedyś przyjdzie (przyjdzie, tak)  
Odprawimy go z kwitkiem, na bank

Trochę jak [?], przecież tak dobrze znasz  
Oczy, w których wypisane jest "na pomoc"  
Kolor blond, zawsze rozjaśniał szlak  
I kocie ruchy, jakbyś zawsze chciała porno  
Więc do mnie chodź, zburzyłem wiele ścian  
Żeby być przy Tobie chociaż jedną nogą  
To ta noc, milionem świeci gwiazd  
One chyba dziś dla Ciebie płoną

Chciałbym dzisiaj dobry sen  
Bez dramatów, Twoich scen  
Z każdą dobą boli mnie  
Ten Twój brak...  
Tamtych wiecznych sentymentów, jak to pilne? (pilne)  
Opiekować się ogniskiem (ogniskiem, tak)  
Że jeśli koniec kiedyś przyjdzie (przyjdzie, tak)  
Odprawimy go z kwitkiem...

Chciałbym dzisiaj dobry sen  
Bez dramatów, Twoich scen  
Z każdą dobą boli mnie  
Ten Twój brak...  
Tamtych wiecznych sentymentów, jak to pilne? (pilne)  
By opiekować się ogniskiem (ogniskiem, tak)  
Że jeśli koniec kiedyś przyjdzie (przyjdzie, tak)  
Odprawimy go z kwitkiem, na bank